

# Piskurewicz, Jan

---

"Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny. Zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869-1914)", Jarosław Cabaj, Siedlce 2007 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 53/2, 216-222

---

2008

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



sposób ujęcia wskazywałyby raczej na potrzebę jej wydania w jednym ze wspomnianych języków, w wersji pełnej. Ale to już całkiem inne zagadnienie.

*Adam Gałkowski*

Centrum Badań Polityki Naukowej  
i Szkolnictwa Wyższego UW  
Warszawa

### Przypisy

<sup>1</sup> Odsyłacz do stron omawianej książki.

<sup>2</sup> S. B o u d i a : *Marie Curie et son laboratoire. Sciences et industrie de la radioactivité en France*. Paris 2001.

<sup>3</sup> W artykule *Prace nad przygotowaniem prawa o ochronie naukowej i udział w nich Marii Skłodowskiej-Curie*. „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2004, nr 2, s. 103–115.

<sup>4</sup> Tytułem ilustracji warto w tym miejscu przypomnieć, że w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajdujemy dzisiaj ponad 60 biografii uczzonej. A wraz z innymi gatunkami piśmiennictwa stanowi to już pokaźny zbiór ponad stu publikacji! Dla porównania wypada dodać, że francuska Bibliothèque Nationale w Paryżu posiada kilkadziesiąt pozycji książkowych, także takich, których brak w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Na uwagę zasługuje stosunkowo skromniejsza (ok. 30 książek), lecz nie mniej interesująca kolekcja zgromadzona w Bibliotece Stacji PAN w Paryżu. Jednakże instytucją, posiadającą najbogatsze chyba w świecie zbiory o Marii Skłodowskiej-Curie jest amerykańska Biblioteka Kongresu (Library of Congress), oferująca swym czytelnikom ponad dwieście pozycji! Od monografii naukowych poczynszy, aż po powieści i utwory poetyckie, katalogi wystaw i dzieła rocznicowe.

Jarosław C a b a j : „*Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny*”. *Zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)*. Siedlce 2007 Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 397 s.

Dotychczasowy zakres zainteresowań naukowych Jarosława Cabaja – pracownika naukowego Instytutu Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach – obejmuje dwa wątki tematyczne: problematykę regionalną – dzieje Podlasia i Chełmszczyzny od połowy XIX w. do czasów II Rzeczypospolitej oraz kwestię integracji i dezintegracji polskiego środowiska naukowego pod zaborami w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

Książka „*Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny*”. *Zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)* otwiera tę drugą sferę zainteresowań Cabaja, związaną z dziejami

nauki w Polsce pod zaborami. Autor wybrał z pewnością temat bardzo istotny nie tylko dla historiografii nauki, ale i dla historiografii politycznej. Zjazdy ponadzaborowe jako czynnik integrujący społeczeństwo polskie nie były do tej pory osobnym tematem opracowań, chociaż oczywiście uwzględniano ich rolę, omawiając znaczenie nauki i kultury w utrzymywaniu tożsamości narodowej w okresie zaborów. Istnieją ponadto opracowania omawiające zjazdy międzyzaborowe niektórych środowisk naukowych i zawodowych.

Przedmiotem zainteresowania autora jest szeroko rozumiana problematyka organizacji spotkań tych środowisk oraz ich naukowe konsekwencje, zwłaszcza w skali ogólnopolskiej. Cezurę czasową pracy wyznaczają: I Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, który odbył się w Krakowie w 1869 r. oraz wybuch I wojny światowej w roku 1914.

Praca składa się z pięciu rozdziałów i dużego *Aneksu* (45 stron), zawierającego zestawienia tabelaryczne, regulaminy zjazdów oraz okolicznościowe utwory wierszowane.

Podstawę źródłową pracy stanowią źródła drukowane. Autor wykorzystał przede wszystkim publikacje wydawane przez samych organizatorów zjazdów. Są to przeróżne *Pamiętniki*, *Sprawozdania*, *Księgi Pamiątkowe*. Drugą grupę źródeł stanowią wspomnienia organizatorów i uczestników zjazdów. Trzecia grupa to stałe, periodyczne sprawozdania towarzystw i instytucji naukowych, biorących udział przez swoich przedstawicieli w zjazdach międzyzaborowych. Wreszcie ostatnią, istotną grupą źródeł, wykorzystanych przez autora są czasopisma fachowe i ówczesna prasa codzienna, informująca o samych zjazdach, ich rezultatach i o imprezach towarzyszących.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Uwarunkowania organizacji zjazdów ponadzaborowych* (s. 17–84), zamierzeniem autora było ogólne ukazanie genezy organizowania zjazdów międzyzaborowych. W tym celu m. in. wskazał na inne, nienaukowe spotkania o charakterze ogólnopolskim, przeprowadzane w drugiej połowie XIX i na początku XX w., m. in. obchody stulecia urodzin Słowackiego w Poznaniu w 1909 czy też Katolicki Zjazd Skargowski w Krakowie w 1912 r.

Nie wydaje się jednak, aby była to dobra droga do ukazania genezy międzyzaborowych zjazdów naukowych. Po pierwsze, z logicznego punktu widzenia, nie można jako precedensów podawać faktów późniejszych, aniżeli te, które miałyby przez nie zostać wywołane, po drugie autor wcale nie udowodnił, że te spotkania rzeczywiście stanowiły przykład i zachętę do organizowania ponadzaborowych zjazdów naukowych. Moim zdaniem, należałoby szukać genezy zjazdów w organizacyjnym rozwoju nauki europejskiej w tamtym czasie, w przekraczaniu przez naukę granic poszczególnych regionów i państw, m. in. poprzez organizowanie spotkań o charakterze naukowym. Istotnym mankamentem tego rozdziału jest właśnie zupełnie marginalne potraktowanie samej instytucji

zjazdów naukowych w skali europejskiej. Autor wprawdzie podnosi to zagadnienie, ale czyni to na niecałej stronie i wyraźnie go niedocenia. Tymczasem zjazdy naukowe to właśnie nowe, ważne zjawisko w życiu naukowym XIX w., które przyczyniło się nie tylko do integracji nauki w skali narodowej, ale i międzynarodowej, m. in. do powołania międzynarodowych stowarzyszeń uczonych i międzynarodowych związków instytucji naukowych. Polscy uczeni w poszczególnych zaborach znali instytucję zjazdów naukowych, brali w nich udział – często w ramach państwa zaborczego, w którym mieszkali.

Innym zamierzeniem jakie przyświecało autorowi w pierwszym rozdziale było przedstawienie warunków organizowania zjazdów. Chodziło mu przede wszystkim o uwarunkowania polityczne, więc taki tytuł powinien nosić odpowiedni podrozdział. Autor słusznie wskazuje na fakt, że jedynie w Galicji istniały wystarczające swobody polityczne umożliwiające organizowanie takich zjazdów. Następnie przedstawia genezę konkretnych zjazdów naukowych, dzieląc je na te organizowane przez środowiska medyczne i przyrodnicze, techniczne, prawnicze i ekonomiczne, historyczne i pozostałe.

Rozdział kończy próba odpowiedzi na pytanie: na ile formuła spotkań z czasów niewoli sprawdzała się w warunkach niepodległego państwa? Trzeba powiedzieć, że odpowiedź na to pytanie jest bardzo skromna. Autor w zasadzie potwierdził jedynie fakt, że w II Rzeczypospolitej takie zjazdy w dalszym ciągu organizowano, że podejmowano aktualną problematykę. Wskazał ponadto na tendencję do wyodrębniania się ze zjazdów węższych specjalizacji, organizujących własne zjazdy. Nie podał natomiast, że tendencja ta miała miejsce nie tylko w Polsce, ale w całym ówczesnym świecie.

Drugi rozdział pracy Cabaja, zatytułowany *Organizacja zjazdów jako przejaw dążeń środowisk polskich do nawiązywania łączności ponad kordonami* (s. 85–131), zawiera omówienie prac przygotowawczych do zjazdów, ich przebiegu, organizacji obrad. Sporo miejsca zajmuje omówienie imprez towarzyszących zjazdom, a więc: wystaw, przedstawień, wycieczek, oficjalnych przyjęć. W rozdziale tym autor analizuje także rolę prasy codziennej i czasopism w organizacji naukowych spotkań międzyzaborowych.

Cabaj, opierając się na bogatym materiale faktograficznym, starał się także określić jakieś wspólne, charakterystyczne rysy w organizacji i przebiegu zjazdów. Przeważnie są to konstatacje dość ogólne, które można odnieść nie tylko do zjazdów międzyzaborowych, a więc np. stwierdzenie, że można wyodrębnić dwie płaszczyzny kontaktów na zjazdach: naukowo-zawodową i towarzyską, że prace zjazdowe miały miejsce na posiedzeniach ogólnych i sekcyjnych, że z czasem prace w sekcjach dały początek zjazdom specjalistów węższych dziedzin itd. Bardziej oryginalne są uwagi dotyczące roli prasy codziennej i czasopism w organizacji zjazdów – z uwagi na specyficzną sytuację polityczną, kiedy to polska prasa stanowiła główne forum opinii publicznej –

także w kwestiach naukowych. Autor zupełnie słusznie wyróżnia programowo-organizacyjne, informacyjno-propagandowe i finansowe znaczenie prasy codziennej i czasopism.

W trzecim rozdziale, zatytułowanym *Uczestnictwo w zjazdach i znaczenie cyklicznych spotkań* (s. 132–173), autor skoncentrował się na kwestii reprezentacji poszczególnych dzielnic w poszczególnych zjazdach, aby odpowiedzieć na pytanie: „na ile gremia te w swoim składzie były reprezentatywne dla ziem polskich?”. Pragnie odpowiedzieć także na pytanie o oddziaływanie zjazdów na środowiska naukowe i zawodowe poszczególnych zaborów w ocenie organizatorów i uczestników.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to trzeba przede wszystkim podkreślić dużą pracę J. Cabaja w przygotowanie materiału faktograficznego, umożliwiającego udzielenia na nie odpowiedzi. Dane zbiorcze przygotował w 15 obszernych tabelach znajdujących się w Aneksie książki. Zawarł w nich takie dane jak: daty i miejsca poszczególnych zjazdów, liczba uczestników, pochodzenie terytorialne uczestników, skład prezydiów zjazdowych, wykaz sekcji na zjazdach prawników i ekonomistów, techników oraz lekarzy i przyrodników polskich. Przy okazji warto dodać, że szczególną uwagę w swojej pracy autor poświęcił właśnie tym ostatnim zjazdom, które zapoczątkowały tego rodzaju spotkania w skali trójzaborowej, odegrały największą rolę i które pozostawiły po sobie dobrą ich dokumentację.

W swojej odpowiedzi na pytanie o reprezentatywność zjazdów Cabaj wskazał przede wszystkim na dość oczywisty fakt największego w nich udziału mieszkańców dzielnicy, w której zjazdy miały miejsce, a więc głównie Galicji, jako że tam najczęściej się odbywały. Jak podaje Cabaj, w niektórych zjazdach stanowili oni ponad 50% uczestników, na drugim miejscu zazwyczaj znajdował się zabór rosyjski. Wskazał także na udział w zjazdach Polaków – emigrantów, m. in. z Francji i Stanów Zjednoczonych oraz pojedynczych uczonych obcego pochodzenia, przede wszystkim Czechów. Z czasem w zjazdach brały udział oficjalne delegacje instytucji i towarzystw naukowych.

Wydaje się, że przy określaniu reprezentatywności poszczególnych zaborów należałoby wziąć także pod uwagę ich potencjał naukowy w danej dziedzinie – czego autor nie uczynił. Inna jest bowiem reprezentatywność zaboru, gdzie działają dwa uniwersytety i szereg innych polskich instytucji naukowych, a inna (niekoniecznie mniejsza) zaboru, gdzie wcale nie ma takich instytucji. Te dwa wątki – naukowy i narodowy – były przecież ze sobą w organizacji zjazdów ściśle ze sobą związane.

Odpowiadając na pytanie o oddziaływanie zjazdów na środowiska naukowe i zawodowe poszczególnych zaborów w ocenie organizatorów i uczestników, autor oparł się przede wszystkim na wypowiedziach co bardziej znamienitych uczonych polskich, takich jak Józef Majer, Henryk Jordan, Kazimierz Kostanec-

ki, Michał Bobrzyński, Ludwik Finkel, Józef Kallenbach, Adolf Suligowski, ale także i tych mniej znanych uczestników zjazdów. Szkoda, że tych, często obszernych, cytatów nie opatrzył własnym, stosownym komentarzem.

Czwarty rozdział, noszący tytuł *Płaszczyzny współpracy* (s. 174–226), ma zasadnicze znaczenie dla całej pracy, a przede wszystkim dla jej kompozycji. W tej współpracy miałyby się bowiem realizować tytułowa „walka nauką za sprawę Ojczyzny”. Cabaj w realistyczny sposób podchodzi do tego zgadnienia, wskazując, że pomimo początkowych dążeń do uczynienia ze zjazdów forum decyzyjnego w odniesieniu do wszystkich ziem polskich, nie było dużych szans na realizację uchwał zjazdowych, zwłaszcza w odniesieniu do zaboru rosyjskiego czy też pruskiego, gdzie nie można było liczyć na współpracę obcej administracji. Dlatego uchwały wymagające współdziałania administracji państwowej lub lokalnej uchwalano praktycznie jedynie w odniesieniu do Galicji. W przypadku pozostałych dwóch zaborów podejmowano uchwały, których realizacja zależała wyłącznie od samych zainteresowanych, a i tak rzadko doczekały się one wykonania. Zjazdy stanowiły zatem przede wszystkim forum wymiany doświadczeń naukowych i zawodowych, czynnik inspirujący badania, a niekiedy opiniodawczy. Można powiedzieć, że w tej sytuacji tytułowa „walka nauką za sprawę Ojczyzny” miała zdecydowanie mniejszy wymiar.

Cabaj omówił następnie ponadzaborowe struktury zjazdowe – tzw. delegacje stałe, wybierane przez zjazd, które przygotowywały kolejne spotkanie. Miały one szersze znaczenie aniżeli, omówione w poprzednich rozdziałach, tzw. wydziały gospodarcze i komitety miejscowe – o charakterze przede wszystkim lokalnym. Podstawowym zadaniem delegacji stałej było także realizowanie uchwał zakończonego zjazdu, ale najczęściej było to zadanie ponad jej siły i możliwości. W dalszej części rozdziału J. Cabaj wskazał na zjazdy jako miejsce inspirowania lub nawet powstawania nowych polskich towarzystw naukowych oraz polskiej reprezentacji na zjazdy międzynarodowe. Szczególnie aktywne naukowo środowisko medyczne doprowadziło w czasie swoich zjazdów do uzgodnień w kwestii współpracy redakcji swoich czasopism, ponadto w wyniku inicjatywy zjazdowej powstała Pracownia Psychologiczna w Warszawie oraz czasopismo „Neurologia Polska”.

Jednak generalnie rzecz biorąc, przytoczono stosunkowo niewiele rezultatów międzyzaborowej współpracy naukowej, pomimo tytułów podrozdziałów, które sugerowałyby, że były one dość liczne. I tak, np. w podrozdziale na temat powstałych w wyniku zjazdów placówek naukowych i wydawnictw (*Placówki naukowe i wydawnictwa*) mówi się wyłącznie o wspomnianych powyżej Pracowni Psychologicznej i o czasopiśmie „Neurologia Polska”, nie podając żadnych innych przykładów nowopowstałych placówek i wydawnictw.

W ostatnim, piątym rozdziale, zatytułowanym *Forum wymiany doświadczeń – wybrane tematy szczegółowe* (s. 227–291), Cabaj przedstawił „najistotniejsze

tematy, które były przedmiotem obrad na kilku zjazdach”. Kryteria wyboru tematów stanowiły: „wielokrotność występowania”, następnie „ich aktualne znaczenie w życiu społeczeństwa polskiego trzech zaborów” oraz udział w dyskusji nad nimi „przedstawiciele trzech dzielnic”. Te wybrane przez autora tematy to: walka z gruźlicą, higiena szkolna i wychowanie fizyczne, sprawa wychodźstwa, polska terminologia naukowa i zawodowa oraz wychowanie i nauczanie młodego pokolenia. Pierwsze dwa tematy były przedmiotem obrad Zjazdów Lekarzy i Przyrodników Polskich, nad trzecim obradowały Zjazdy Prawników i Ekonomistów Polskich, nad słownictwem naukowym i zawodowym polskim zastanawiali się na swoich zjazdach zarówno polscy lekarze i przyrodniczy, jak i farmaceuci, psychologzy, technicy i leśnicy. O wychowaniu i nauczaniu młodego pokolenia debatowali na swoich dwóch kongresach pedagodzy.

Cabaj dokładnie zreferował przebieg dyskusji w powyższych sprawach, przedstawiając zrówno w streszczeniu, jak i obszernie cytując wypowiedzi poszczególnych dyskutantów oraz postulaty i uchwały zjazdowe. Natomiast stosunkowo niewiele dodał od siebie na temat omawianych zjawisk – zarówno ich istoty, jak i dalszych zmian, czy też ewntualnego wpływu dyskusji zjazdowych na te zmiany.

Z drobniejszych usterek: Kazimierz Dłuski, który występuje w rozdziale jako „działacz socjalistyczny”(s. 229), był także lekarzem ftyzjatrą i w takiej roli występował na IX Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich, gdzie zajmowano się kwestią zwalczania gruźlicy. Nie można go tak dyskryminować, zwłaszcza, że był inicjatorem budowy pierwszego w Zakopanem sanatorium przeciwgruźliczego, a następnie jego dyrektorem; Stanisław Karpowicz oczywiście mieszkał w Warszawie (s. 246), a nie podano tego w sprawozdaniu sekcji wychowania fizycznego IX Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie prawdopodobnie z obawy przed reakcją administracji rosyjskiej w Królestwie, niechętniej udziałowi królewiaaków w ponadzaborowych zjazdach.

W *Zakończeniu* J. Cabaj zrekapitulował treść poszczególnych rozdziałów, wskazując na zjazdy międzyzaborowe jako istotny czynnik tworzenia więzi narodowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Słusznie zauważył, że ta forma kontaktów ponadzaborowych była wcześniejszą od międzydzielnicowej współpracy ruchów i nurtów politycznych. Podkreślił trudności z oceną merytorycznej, naukowej strony zjazdów, ich wpływu na środowiska naukowe i zawodowe w trzech zaborach. Jednak problemy z tym związane widział przede wszystkim jako wynikające z nieokreślonego do końca statusu tych spotkań. Trochę enigmatycznie brzmi ostatnie zdanie *Zakończenia*, mówiące o tym, że organizacja i cykliczność zjazdów „świadczyły z jednej strony o potencjale polskich środowisk naukowych i zawodowych, z drugiej zaś o poczuciu odpowiedzialności inteligencji polskiej za podtrzymywanie jedności narodu pozbawionego państwa, za jego awans naukowy i cywilizacyjny”. Otóż, żeby bliżej określić ten po-



tencjał, żeby ocenić tę organizację i cykliczność należałoby jednak odwołać się do kontekstu zjazdów organizowanych ówczesnie w innych krajach Europy. Zwłaszcza, że ujęcie Cabaja bardziej dotyka integracji naukowej, aniżeli narodowej.

Jeśli chodzi o formalną stronę pracy, to warto podkreślić dobry język, którym jest napisana. Bardzo niewiele spotykamy sformułowań niezręcznych gramatycznie czy stylistycznie, niewiele tzw. „literówek”, niewiele powtórzeń. Dużo jest cytatów, co uważam za walor pracy. Z mankamentów natury techniczno-redakcyjnej wymieniałbym przede wszystkim pisownię tytułów publikacji normalną czcionką, zamiast kursywą.

Reasumując, trzeba przyznać, że książka Jarosława Cabaja „*Walczyć nauką za sprawę Ojczyzny*” *Zjazdy ponadzaborowe polskich środowisk naukowych i zawodowych jako czynnik integracji narodowej (1869–1914)*, mimo pewnych, wskazanych powyżej, usterek, charakteryzuje się dużą badawczą dojrzałością w ujęciu tematu. Autor przedstawił w niej całościowe omówienie problematyki, która dotychczas omawiana była jedynie fragmentarycznie. Dotarł do licznych źródeł, mało dotychczas wykorzystywanych. Niektóre z nich zamieścił w Aneksie. Zaprezentował szereg nieznanych faktów, które składają się na obraz ówczesnej trójzaborowej współpracy naukowej. Praca ma dobry, przemyślany układ, stopniowo pokazujący czym były zjazdy ponadzaborowe i jaką drogą dochodziło do integracji naukowej i narodowej środowisk intelektualnych Polski czasów zaborów.

Jan Piskurewicz  
(Warszawa)

*Historia farmacji w Polsce południowo-wschodniej od 1375 do 2006 roku.*  
Redaktor prowadzący D. L e s z c z y ń s k a , Rzeszów 2006 Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, ss. 546

Książka ukazuje szeroko potraktowaną historię farmacji południowo-wschodniej Polski. Poczynając od 1375 r. kiedy to powstała łacińska diecezja przemyska, aż do współczesności. Historia ta liczy ponad sześć wieków. Nie jest łatwym zadaniem przedstawienie dziejów historii farmacji tego regionu, powstającej dyscypliny i profesji, kształtującej się w zmiennych warunkach historyczno-politycznych.

Książka została opracowana przez ośmiu autorów (farmaceutów i historyków). Składa się z ośmiu części podzielonych na zagadnienia.

Teresa Drupka opatrzyła książkę w *Słowo wstępne*. Nie nawiązała w nim jednak do całości omawianej w książce tematyki, lecz skupiła się w na zagadnie-